

Prezydent Zełenski rozwiązuje Radę Najwyższą

Krzysztof Nieczypor

20 maja odbyła się inauguracja nowego prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Jego przemówienie inauguracyjne skoncentrowane było na konieczności odbudowy jedności narodu ukraińskiego i kwestii odzyskania integralności terytorialnej. Nowy prezydent stwierdził, iż zrobi wszystko dla jak najszybszego zakończenia wojny w Donbasie, zaznaczając, że zawarcie pokoju nie może odbyć się kosztem utraty choćby części terytorium. Za pierwszy krok do rozpoczęcia dialogu z Rosją uznał uwolnienie wszystkich zatrzymanych przez stronę rosyjską jeńców ukraińskich.

Zełenski zwrócił się do deputowanych Rady Najwyższej z żądaniem przyjęcia w ciągu 60 dni trzech ustaw: o zniesieniu immunitetu parlamentarnego, o karaniu urzędników za nielegalne wzbogacenie się, a także o wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej. Zażądał również dymisji szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, prokuratora generalnego oraz ministra obrony. Swoje wystąpienie Zełenski zakończył ogłoszeniem decyzji o przedterminowym rozwiązaniu parlamentu, co oznacza, że nowe wybory muszą się odbyć w ciągu maksymalnie 60 dni od wydania dekretu w tej sprawie.

Komentarz

- Przemówienie, choć atrakcyjne retorycznie, stanowiło powtórzenie znanych z okresu kampanii wyborczej wypowiedzi Zełenskiego, uderzających w obecną, skompromitowaną i niepopularną społecznie elitę polityczną. Jednocześnie cechowało się brakiem konkretów na temat kierunku rozwoju państwa i sposobów rozwiązania najbardziej palących problemów. Świadczy to o tym, że obecnym priorytetem nowego prezydenta jest możliwie szybkie zorganizowanie wyborów i stworzenie w kolejnej Radzie Najwyższej proprezydenckiej większości opartej na jego partii Sługa Narodu. Podstawą realizacji tego planu jest duża popularność Zełenskiego. Zgodnie z opublikowanym 16 maja sondażem wyborczym nieposiadające ani struktur, ani zaplecza kadrowego ugrupowanie Sługa Narodu cieszy się poparciem niemal 40% i ma czterokrotną przewagę nad kolejnymi partiami. Prorosyjski Blok Opozycyjny – Za Życie, a także Blok Petra Poroszenki i Batkiwszczyna Julii Tymoszenko mogą liczyć na poparcie po ok. 10%.
- Decyzja prezydenta Zełenskiego o rozwiązaniu Rady Najwyższej będzie wymagała jeszcze formalnego dekretu, którego można oczekiwać w ciągu 1–2 dni. Podstawą do podjęcia takiego postanowienia jest fakt, że koalicja Bloku Poroszenki i Frontu Ludowego nie dysponowała większością parlamentarną od 2017 roku. Zaś zgodnie z art. 90 konstytucji prezydent ma prawo przedterminowo rozwiązać parlament, w przypadku gdy w ciągu miesiąca nie została sformowana koalicja posiadająca większość głosów. Mimo

że prawo ukraińskie nie precyzuje, kto miałby to formalnie stwierdzić – co mogłoby skutkować sporem polityczno-prawnym – to pierwsze komentarze wskazują, że decyzja prezydenta Zełenskiego zostanie zaakceptowana przez głównych graczy. Wiele wskazuje na to, że kwestia przyspieszonych wyborów (zapewne w drugiej połowie lipca) została już nieformalnie uzgodniona z przedstawicielami części partii. Wydaje się, że za takim rozwiązaniem opowiada się również ugrupowanie Petra Poroszenki, który chciałby wykorzystać mobilizację swojego elektoratu z okresu kampanii przed wyborami prezydenckimi. Jednocześnie przegłosowanie przez obecny parlament zaproponowanych przez Zełenskiego trzech ustaw jest mało prawdopodobne, co będzie on wykorzystywał do dalszego dyskredytowania swoich przeciwników politycznych.